

Boskie dziewczyny
UCZONA
ATENA

PRZECZYTAJ INNE KSIĄŻKI
Z SERII BOSKIE DZIEWCZYNY

TOM 2 *Obłudna Persefona*



Boskie dziewczyny

U CZONA
ATENA

JOAN HOLUB & SUZANNE WILLIAMS

Książka ta opowiada fikcyjną historię.
Jakkolwiek odniesienia do wydarzeń historycznych,
prawdziwych postaci lub miejsc użyte są w celu rozwinięcia fabuły.
Inne imiona, postaci, miejsca i wydarzenia
są produktem wyobraźni auterek, i jakkolwiek podobieństwo
do prawdziwych zdarzeń, miejsc i osób żyjących
lub umarłych jest całkowicie przypadkowe.



ALADDIN

An imprint of Simon & Schuster Children's Publishing Division
1230 Avenue of the Americas, New York, NY 10020

First Aladdin paperback edition April 2010

Text copyright © 2010 by Joan Holub & Suzanne Williams

All rights reserved, including the right of reproduction
in whole or in part in any form.

ALADDIN is a trademark of Simon & Schuster, Inc., and related logo
is a registered trademark of Simon & Schuster, Inc.

Designed by Karin Paprocki

The text of this book was set in Baskerville Handcut Regular.

przekład: Emilia Skowrońska
redakcja i korekta: Agnieszka Sabak
korekta techniczna: Basia Borowska
skład: Positive Studio

Copyright for this edition © 2022 by Wydawnictwo Tandum

Wydanie I

ISBN: 978-83-8233-848-5

EAN: 9788382338485

ISBN e-book: 978-83-8233-849-2

Druk: Totem

Dla Pauli McMillin, Sherylee Vermaak

i wszystkich boskich dziewczyn.

J.H. i S.W.

SPIS TREŚCI

1.	<i>List</i>	9
2.	<i>Pierwszy dzień</i>	34
3.	<i>Herosologia</i>	49
4.	<i>Drogi staruszek</i>	59
5.	<i>Tambrozja</i>	75
6.	<i>Współlokatorka</i>	88
7.	<i>Tonie!</i>	105
8.	<i>Trzy wiwaty</i>	121
9.	<i>Zaginiony</i>	134
10.	<i>Cosie</i>	156



I
List

Pewnego ranka przez okno sypialni Ateny wpadł dziwny, migoczący wietrzyk, który przyniósł zwinęty fragment papirusu. Dziewczyna zerwała się na równe nogi, odeszła od biurka i patrzyła w zdumieniu na wirujący papirus.

– Wiadomość z Olimpu dla Ateny! – zawył wiatr. –
Czyś tu obecna?



– Tak. Obecna. To znaczy... jestem Atena – odpowiedziała szybko dziewczyna.

Wiatr natychmiast ucichł, a zwój opadł na jej pracę domową z nauk przyrodniczych. Atenę przeszedł dreszcz. Jeszcze nigdy nie otrzymała żadnej wiadomości od bogów! Nie otrzymał jej również żaden znany jej człowiek. Bogowie i boginie na Olimpie rządzą Ziemią, ale okazywali swoją potęgę tylko, gdy mieli ważny powód. Czego mogliby od niej chcieć? Czyżby otrzymała pilną misję uratowania świata?

Szybko rozwinęła zwój i zaczęła czytać.

DROGA ATENO,
TO MOŻE BYĆ DLA CIEBIE SZOK, ALE JA, ZEUS – KRÓL
BOGÓW I WŁADCA NIEBIOŚ – JESTEM TWOIM OJCEM.
TO OCZYWIŚCIE OZNACZA, ŻE JESTEŚ BOGINIĄ.



– Co? – Kolana ugięły się pod dziewczyną, która opadła z powrotem na krzesło. Czytała dalej:

MUSISZ MIEĆ... ILE... DZIEWIĘĆ LAT?

– Raczej dwanaście – mruknęła pod nosem. W dodatku przez większość tych lat pragnęła dowiedzieć się, kim są jej rodzice. W głowie snuła niekończące się opowieści, wciąż wyobrażała sobie, jak wyglądają i jacy są.

I oto wreszcie w jej ręce wpadł jakiś element tej układanki. No dobra, tak dokładnie to spadł na jej biurko. Wróciła do czytania:

W KAŻDYM RAZIE JESTEŚ JUŻ WYSTARCZAJĄCO
DUŻA, ABY KONTYNUOWAĆ NAUKĘ W AKADEMII



OLIMPIJSKIEJ, GDZIE JA – TWÓJ STARUSZEK –
JESTEM DYREKTOREM. NINIEJSZYM ROZKAZUJĘ
CI NATYCHMIAST PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO PODRÓŻY
NA OLIMP. JUTRO RANO ODBIERZE CIĘ FIRMA
KURIERSKA HERMES.

Z GRZMIĄCYMI POZDROWIENIAMI

ZEUS

* * *

Czy to prawda? Nie mogła w to uwierzyć! Pod jego podpisem widniał najbrzydszy rysunek, jaki kiedykolwiek widziała. Atena odniosła wrażenie, że coś, co wyglądało jak gąsienica, miało przedstawiać umięśnione ramię. Wyszczrzyła zęby. Jedno było pewne: Zeus nie jest artystą.

Obok rysunku widniała złota litera „Z” w kształcie

pioruna – oficjalna pieczęć Zeusa. Przejechała po niej palcem.

– Ała! – Została łagodnie porażona prądem i upuściła zwój. Przeszył ją dreszcz, a zwój zwinął się z trzaskiem i potoczył po dywanie. Ta wiadomość z pewnością pochodziła od króla Olimpu!

Oszołomiona – i to nie tylko od prądu – dziewczyna przełknęła głośno ślinę. Była jego córką. Boginią!

Zerwała się na równe nogi, niepewna, czy powinna czuć radość czy zdenerwowanie, ale odczuwała i jedno, i drugie. Szybko podeszła do lustra i spojrzała w swoje odbicie. Wpatrywały się w nią rezolutnie szare oczy – z taką samą mocą jak przed przeczytaniem listu. Długie, falujące, brązowe włosy również się nie zmieniły. Przycisnęła palcem koniec zbyt długiego nosa, a potem zmarszczyła czoło na widok świńskiego ryjka.



Nie wiedziała, co właściwie chce zobaczyć w lustrze. Czy spodziewała się, że nagle zacznie wyglądać pięknie, mądrze i potężnie? Innymi słowy – będzie bardziej przypominać boginię?

Odwróciła się, słysząc, że do pokoju wchodzi jej najlepsza przyjaciółka, Pallas.

Chrup! Chrup!

Pallas spojrzała na nią i wróciła do chrupania jabłka.

– Co to jest? – zapytała, wskazując dłonią leżący na podłodze list.

– Hmm – Atena szybko go podniosła i schowała za plecami.

Przyjaciółka spojrzała na nią podejrzliwie i podeszła bliżej, żeby zobaczyć, co przed nią chowa.

– No dalej. Pokaż. Przecież znamy się od zawsze. Dlaczego nagle masz przede mną tajemnice?



Atena delikatnie uderzyła końcem zwoju w swoje plecy. Z jednej strony, miała ochotę zacząć kręcić się w kółko i wykrzyzczyć nowinę, że jest boginią! Z drugiej, pragnęła schować list w głębi szafy i udawać, że nie przyszedł.

Przecież wezwanie od Zeusa zmieni całe jej życie.

– To list – przyznała w końcu. – Od mojego taty. Okazuje się, że jest nim... Zeus.

Pallas nagle przestała przeżuwać i spytała z pełnymi ustami:

– Co...? Zeu...? – Szybko przełknęła. – Twój ojciec jest władcą bogów?

Atena skinęła głową i wyciągnęła zza pleców zwój papirusu.

Pallas natychmiast się na niego rzuciła. Kiedy skończyła czytać, spojrzała na przyjaciółkę wielkimi oczami.

– Jesteś boginią? – Kończąc pytanie, niemal zapiszczała.



– Nie chcę, żeby to coś zmieniło – odparła szybko Atena. – Nadal będziemy najlepszymi przyjaciółkami, prawda?

Pallas zdawała się nie słyszeć jej słów. Wciąż uważnie przyglądała się zwojowi.

– Kto to przyniósł?

– Wiatr.

– Ma oficjalną pieczęć i w ogóle, więc jest prawdziwy. To zaproszenie na Olimp. – Pallas wpatrywała się w Atenę w zdumieniu. – Moja najlepsza przyjaciółka jest boginią!

– Uważasz więc, że powinnam tam jechać? – Zadając to pytanie, Atena czuła, że pomysł rozpoczęcia nauki w Akademii Olimpijskiej coraz bardziej jej się podoba. Jak jednak miała powiedzieć to Pallas? Przecież przyjaciółka załame się na myśl o jej wyprowadzce.

Ta rzuciła zwój na swoje łóżko. Ponownie zwinął się i zatrzasnął.

– Oszalałaś? Oczywiście, że musisz tam jechać! – krzyknęła. – To jest twoja szansa, by zostać naprawdę kimś! Kto nie chciałby być boginią?

Atena skrzyżowała ręce na piersiach i zerknęła przez okno w stronę rzeki Tryton. Poczula się nieco zraniona. Brzmiało to prawie tak, jakby Pallas chciała się jej pozbyć. Mieszkała z rodziną przyjaciółki od dziecka. Dzielily ten pokój i przez całe życie były sobie bliskie jak siostry.

– Ale, Pal, będę za tobą tęsknić – powiedziała cicho.

Pallas podeszła do okna i wzięła ją pod rękę. Jej głos był teraz łagodniejszy, jakby właśnie zdała sobie sprawę, że traci najlepszą przyjaciółkę.

